Poczta opłacona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI
WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr. Wilno, dnia 29 marca 1930 roku. 254.

Treść numeru:

-----oooo§oooo-----

§

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ
I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"R y t a s" o b o j k o t o w a n i u t o w a r ó w s o w i e c k i c h.

"Rytas" Nr.70 z dn.26.III.1930 r. Art.p.t."Realny środek".

Streszczenie:

Nie kupujmy ani za jeden cent towarów Rosji sowieckiej. Jest to niewielka ofiara. Nie kupując jednak od Sowietów towarów, zada się im większy cios, niż walcząc przeciwko nim z karabinem w ręku. Litwa przepełniona jest rosyjskiemi kaloszami, cukrem, kawiorem, materjałami, papierosami i t.d. Lepiej kupić wyroby swego kraju, niż inne, chociażby nawet przepłacając, gdyż wypełnia się przez to święty obowiązek i zasłuży się na wdzięczność tych, którzy cierpią za prawdę. Środek ten jest dostatecznie jasny. Od szeregu lat mógł on być stosowany i być może, w ten sposób byłby zadany śmiertelny cios dyktaturze komisarzy. Z żalem jednak należy stwierdzić, że kupcy chrześćjańscy w Europie nie mają tego potrzebnego uczucia poświęcenia. O religijne ideały mało im chodzi. Tymczasem za zebrane od nas pieniądze bolszewicy burzą spokój i sieją ducha niezgody we wszystkich innych,niebolszewickich państwach.

Jeżeli kupcy-inteligenci, czcząc złotego bożka, świadomie prowadzą tę niebezpieczną działalność, to inni ludzie, szczególniej prostacy, może i nie rozumieją, jak źle robią, pijąc herbatę z cukrem rosyjskim i nosząc rosyjskie kalosze. Czas, by się wszyscy uświadomili. Poświęćmy pewną część wygody wyższym celom. Już w innych krajach coraz się więcej głosów rozlega o bojkotowaniu towarów sowieckich. My, chrześćjanie, bądźmy pierwszymi. Sami dobrze zapamiętajmy i innym powiedzmy: Dopóki komuniści będą prześladowali wierzących, nie kupujmy towarów rosyjskich.-

Z e b r a n i e w s p r a w i e z a d a ń k u l t u r a l n y c h L i t w y.

W dniu 23 b.m. w Kownie w sali uniwersytetu zostało zorganizowane zebranie dyskusyjne na temat "Zadania kulturalne Litwy". Przed dyskusją, z krótkiemi referatami wystąpili profesorowie: Leonas, Paksztas i W.Biržyszka. Prof.Leonas zadania kulturalne Litwy dzieli na trzy kategorje: zadanie w dziedzinie kultury materjalnej, duchowej i społecznej. We wszystkich tych dziedzinach Litwę czeka wielka praca. Na polu kultury materjalnej naród litewski powinien sobie stworzyć takie warunki, któreby mu pozwoliły wyrobić w sobie inicjatywę i samodzielność. Naród litewski jest pracowity, brak mu jednak inicjatywy i samodzielności. Litwin w swej pracy odznacza się wielką rutyną, zbyt ufa autorytetom i zbyt łatwo godzi się z sytuacją. Tymczasem człowiek powinien sam sobie tworzyć przyszłość. Doniosłe pod tym względem miała znaczenie reforma rolna, która stworzyła dla ludu litewskiego własne warsztaty pracy. Następnie na niwie kultury duchowej przed Litwą piętrzy się olbrzymia praca nad zorganizowaniem i uporządkowaniem szkolnictwa krajowego, początkowego, średniego i wyższego, które powinno być udostępnione każdemu. Odłogiem wreszcie leży praca nad rozwojem kultury społecznej. Nasze towarzystwa akcyjne, ruch kooperacyjny - to są dopiero próby, stawianie pierwszych kroków.

Z kolei zabrał głos prof.Paksztas. Dziejowem zadaniem Litwy - oświadczył na wstępie prelegent - jest zachowanie swego położenia geograficznego, utrzymanie w swem ręku bezcennego wprost pasa nadmorskiego. Litwa jest małem państwkiem, które jednak posiada trójkąt ziemi niezwykłej wartości, posiada basen Niemna, ku któremu

ciąży olbrzymi obszar gospodarczy Europy. Litwa jest wystawiona na wszelkie niebezpieczeństwa, również na niebezpieczeństwo wynarodowienia. O odcinek brzegu morskiego, będącego w posiadaniu Litwy, walczą trzy potężne państwa, liczące w swych granicach 240 miljonów ludności. Między dwoma z nich zawsze jest możliwe porozumienie. Stale tedy grozi Litwie nacisk 200 miljonów, czyli w ten sposób stosunek Litwy do agresji jej sąsiadów przedstawia się, jak 1:100 na niekorzyść Litwy.

W podobnej sytuacji nie znajduje się żadne państwo w Europie, z wyjątkiem, być może, do pewnego stopnia Łotwa i Estonji.

Litwa, jak żaden kraj w Europie, ma wynarodowione miasta, których litewskość dopiero teraz powoli się tworzy. Tymczasem tylko miasta, te ośrodki mózgowe narodu, mogą wytworzyć przedsiębiorczy aktywny element ludności litewskiej. Pod względem aktywności, ruchliwości i inicjatywy, na pierwszem miejscu stoi kupiec, następnie idzie przemysłowiec, ostatnie zaś miejsce zajmuje rolnik. U nas właśnie rolnicy stanowią 79 % ludności kraju, dlatego też nie można się dziwić ogólnej bierności naszego życia.

Prelegent skreślił następnie zarys ogólnych zadań kultury litewskiej w różnych dziedzinach:

1/ W dziedzinie rozwoju gospodarczego Litwa powinna się zdobyć na potężny aparat techniczny i intelektualny, który jest obecnie znikomy, w rolnictwie, przemyśle, handlu i transporcie.

2/ W dziedzinie wychowania fizycznego Litwa naogół ma bodaj wszystko do zrobienia. Zdrowotność u nas stoi tak nisko, iż np. pod względem śmiertelności dzieci Litwa zajmuje pierwsze miejsce w Europie. Na 1.000 dzieci przed ukończeniem roku życia umiera u nas 88.

3/ W pracy kulturalno-oświatowej przed Litwą przedewszystkiem stoi doniosłe zadanie reorganizacji szkolnictwa początkowego. Zagranicą już wszędzie wprowadzono 8-letnią szkołę początkową, odpowiadającą naszemu progimnazjum i stanowiącą dzisiaj minimum wykształcenia każdego przeciętnego obywatela kraju. Szkołę taką mają już u siebie Polska i Łotwa. Litwa również powinna z tem pośpieszyć. Należy również zreorganizować szkolnictwoe zawodowe. Należy rozszerzyć np. akademję rolniczą w Datnowie, która powinna kształcić przynajmniej siedem razy więcej młodzieży litewskiej, niż obecnie.

4/ Baczną uwagę należy zwrócić na zdrowie moralne narodu. Obecnie w Litwie jedna trzecia część ludności zdradza mniej lub więcej silną skłonność do przywłaszczania cudzej własności. Jako przykład, dostatecznie wskazać na wywożenie drzewa z lasów państwowych. W dziedzinie zaś przestępczości na tle moralnem, Litwa poczyniła tak wielkie postępy, iż niezbyt się różni od Francji.

W dalszym ciągu prelegent wskazał na wychowanie w narodzie poczucia własnej wartości, na zachowanie praworządności i wreszcie na konieczność wyzbycia się przez naród litewski konserwatyzmu. Naród litewski powinien się zbudzić i z całą siłą i poświęceniem się zabrać do pracy. Inaczej grozi mu zagłada i wynarodowienie.-

W a l n e z e b r a n i e p a r t j i s o c j a l d e m o k r a t y c z n e j . W tych dniach odbyło się walne zebranie członków partji socjaldemokratycznej. Zebranie to było pierwszem zebraniem po otwarciu stronnictwa.

Sekretarka centralnego komitetu partji Purenasowa odczytała sprawozdanie o wewnętrznej polityce litewskiej. Wskazała ona w swem sprawozdaniu, iż mimo zmian w składzie gabinetu i ustąpienie prof.Voldemarasa, ustrój nie uległ zmianie. Więźniowie polityczni długo siedzą w więzieniach, czekając na proces. W zakładach karnych więzi się wielu członków partji socjaldemokratycznej mimo uchwały sądu o przywróceniu działalności stronnictwa. W szeregu miejscowości władze nie zezwalają dotąd na zwoływanie zebrań.

Członek centralnego komitetu partji socjaldemokratycznej Bielinis wystąpił ze sprawozdaniem o sytuacji gospodarczej w Litwie. Mówca wskazał, iż wadliwa polityka odbije się również na życiu gospodarczem, cierpią od niej zwłaszcza robotnicy i włościanie. Na-

[illegible]

[illegible]

W [illegible]

[illegible]

1/ W [illegible]

2/ W [illegible]

[illegible] w Europie, że 1.000 [illegible]

3/ W [illegible]

[illegible]

4/ [illegible]

W [illegible]

[illegible]

[illegible]

stępnie poddał on krytyce zmianę ustawy o reformie rolnej, zdaniem jego, korzystnej jedynie dla ziemian, a nie dla całego kraju.
Zebranie przyjęło szereg rezolucyj o zmianie kierunku politycznego. Wkońcu odbyły się wybory nowego komitetu kowieńskiego oddziału partji. W skład komitetu weszli: Dagis, Frejman, Augustynowicz jako kandydatów obrano: prof.Stankiewicza i Kundrotasa. Zebranie postanowiło również w czasie najbliższym zwołać ogólnokrajowy zjazd stronnictwa.-

R o k o w a n i a f i n a n s o w e m i ę d z y K ł a j p e d ą a K o w n e m . W związku z rokowaniami finansowemi między delegacją kraju Kłajpedzkiego i rządem centralnym, dyrektorjat kraju Kłajpedzkiego wydał następujący komunikat: "Delegacja kraju Kłajpedzkiego, prowadząca rokowania finansowe z rządem centralnym, już powróciła z Kowna. Rokowania te, w których przedewszystkiem musiało być rozwiązane zagadnienie, dotyczące przejęcia wydatku za okupację i wypłaty rent inwalidom wojennym i rodzinom poległych wojskowych, nie osiągnęły żadnych rezultatów. Delegacja kraju Kłajpedzkiego złożyła w tych dwóch doniosłych sprawach memorjał natury prawnej. Obecnie obie strony oczekują nowych propozycyj." W związku z tym komunikatem, koła miarodajne informują, że jest to jedynie drobny incydent, gdyż rozpoczęte rokowania będą kontynuowane.
W dniu 26 marca na posiedzeniu sejmiku kłajpedzkiego wpłynął nagły wniosek o natychmiastowem rozważeniu wyników rokowań finansowych między Kłajpedą a Kownem. Nagłość wniosku została przyjęta i członek dyrektorjum Worbecki złożył odpowiednie sprawozdanie. Podczas dyskusji nad sprawozdaniem,poseł Joniszkis złożył wniosek o zerwanie rokowań z rządem centralnym, co do prowizorycznego uregulowania części sum skarbowych, należnych krajowi Kłajpedzkiemu i o zaproponowanie rządowi centralnemu, aby natychmiast rozpoczął rokowania celem ostatecznego uregulowania tej kwestji na mocy § 35 statutu kłajpedzkiego. Poseł Gubba zaproponował wyłonić do rokowań z rządem centralnym specjalną komisję, gdzieby weszło po jednym przedstawicielu od Landwirtschaftspartei, Volkspartei, socjaldemokratów, partji robotników i bloku litewskiego. Oba wnioski przyjęto.-

R o z s z e r z e n i e k o n s u l a t u n i e m i e c k i e g o w K ł a j p e d z i e . W konsulacie niemieckim w Kłajpedzie zostanie mianowany jeszcze jeden konsul von Holneben.-

Z m n i e j s z e n i e c ł a n a o w o c e p o ł u d n i o - w e . Departament handlowy opracowuje zmianę taryfy celnej, zmierzającą do zmniejszenia cła na owoce południowe, winogrona, banany i t.d. Po Wielkanocy projekt zmian wpłynie do gabinetu ministrów celem rozważenia.-

O b n i ż e n i e t a r y f y k o l e j o w e j . Zarząd kolejowy opracowuje zmianę taryfy kolejowej. Zgodnie z tą zmianą, taryfa kolejowa ma być zmniejszona o 25 %.-

U s t a w a o n i e s u m i e n n e j k o n k u r e n c j i . Departament handlowy przystąpił do opracowania nowej ustawy o niesumiennej konkurencji. Ustawa wzoruje się na odnośnej ustawie niemieckiej. Przewiduje ona wielkie kary za rozpowszechnianie fałszywych wiadomości o pośledniej wartości towarów firmy konkurencyjnej i sprzedaż towarów, nie mających pełnej wagi, względnie miary. Projekt wkrótce wpłynie do Rady Państwa, a następnie do gabinetu ministrów.-

Z j a z d r a d y l e ś n e j . W dniu 25 b.m. w Kownie zakończył się zjazd rady leśnej, organu doradczego, istniejącego przy departamencie leśnym. W skład tego organu wchodzą: dyrektor departamentu leśnego, rewizorowie leśni i specjalnie obrani wybitni znawcy leśnictwa.- Rada ta rozważyła między innemi plan departamentu leśnego w sprawie zalesienia pustej przestrzeni leśnej.-

IV.-V. ŻYCIE POLAKÓW I INNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Doroczne walne zgromadzenie delegatów Towarzystwa "Pochodnia".

Doroczne walne zgromadzenie polskich towarzystw, zrzeszonych w Towarzystwie "Pochodnia", wyznaczone na dzień 23 lutego, nie odbyło się z powodu nieotrzymania na to zebranie zezwolenia władz. Doszło ono do skutku dnia 11-go marca.

Obrady zgromadzenia zagaił prezes zarządu głównego p.W.Budzyński, poczem na przewodniczącego zebrania obrano dyrektora gimnazjum polskiego w Kownie p.L.Abramowicza, na sekretarza - p.Majewskiego.

Po odczytaniu i przyjęciu bez zmian protokułu poprzedniego walnego zebrania, obszerne i wyczerpujące sprawozdanie złożył prezes Towarzystwa p.W.Budzyński.

Na wstępie mówca poświęcił kilka serdecznych słów nieodżałowanej pamięci zmarłego członka zarządu "Pochodni" inż.St.Kimonta, zaznaczając, że śmierć ta była pierwszym dotkliwym ciosem, jaki spotkał skład personalny "Pochodni" od chwili jej założenia. Ze śmiercią inż.Kimonta społeczeństwo polskie w Litwie utraciło jednego ze swych najlepszych bojowników na niwie kulturalno-oświatowej. Zebranie uczciło pamięć inż.Kimonta przez powstanie.

W dalszym ciągu p.Budzyński przystąpił do omówienia ogólnej sytuacji w pracy oświatowo-kulturalnej społeczeństwa polskiego w kraju. Mówca na wstępie zaznaczył, iż nigdy nie miał tyle przykrego do powiedzenia, co teraz. Wypada mu bowiem wyrazić całkowity pesymizm co do stanu polskiej pracy kulturalno-oświatowej. Wiele ciężkich ciosów spotkało społeczeństwo polskie w ciągu ubiegłych lat, te jednak straty, jakie poniosło ono w ostatnich czasach, są przytłaczające i wskazują, że w obecnych warunkach, w jakie oświata polska w kraju jest postawiona, nie może być mowy o poprawie stanu rzeczy. Jeśli ktokolwiek żywił tu pewien optymizm, to dzisiaj musi przeżywać srogie rozczarowanie. Społeczeństwo nasze w swej działalności kulturalno-oświatowej stale napotykało stanowczy sprzeciw i utrudnianie. To też dzisiaj w życiu polskiego społeczeństwa panuje cisza i przygnębienie.

Sprawa paszportowa, która podcięła polskie szkolnictwo początkowe, nie doczekała pomyślniejszego rozwiązania. Raczej odwrotnie. Bowiem nowa interpretacja przepisów określa, iż o narodowości dziecka decyduje tylko zaznaczona w paszporcie narodowość ojca. Tymczasem dotąd wystarczała narodowość matki lub ojca. Sprawa polskich szkół początkowych, utrzymywanych przez samorządy, również stoi na martwym punkcie. Należy z naciskiem zaznaczyć, iż w Litwie nie egzystuje obecnie ani jedna polska szkoła początkowa, utrzymywana przez samorządy. Istnieją, coprawda, samorządowe szkoły mieszane, gdzie dziatwa uczy się w pierwszych latach po polsku, w następnych zaś po litewsku. Takie szkoły są jednak wistocie szkołami litewskiemi, gdyż dziecko w nich uczy się języka polskiego tylko dopóty, aż się nauczy czytać i porozumiewać z nauczycielem, wówczas zaś nauka zaczyna się odbywać wyłącznie w języku litewskim. Sytuacja więc i tutaj jest więcej niż anormalna i krzywdząca. Na 33 tysiące dzieci polskich nie ma ani jednej szkoły samorządowej.

W szkolnictwie początkowem prywatnem sytuacja również się pogorszyła. Posiadamy w szkołach zaledwie 574 dzieci, czyli 1,6 % naszej dziatwy w wieku szkolnym. W myśl znanej ustawy o przymusowem nauczaniu za nieoddanie dziecka do szkoły najbliższej szkółki ma prawo pociągnąć rodziców dziecka do odpowiedzialności. Jak wiadomo, pozwolenia na otwarcie szkół polskich są otrzymywane zawsze z ogromnem opóźnieniem. Dzieci polskie muszą więc być wysłane chwilowo do szkół litewskich. Tymczasem ustawa określa, iż dziecko raz oddane do szkoły, nie może być z niej zabrane i przeniesione do innej.

Sprawa przygotowania nauczycieli szkół początkowych przed,

stawia się również fatalnie. Kursy nauczycielskie w Poniewieżu nie odpowiadają całkowicie potrzebom. Przy mianowaniu nauczycieli polskich szkół początkowych tylko niewielki procent wychowanków seminarjum poniewieskiego otrzymuje posady. Przytem cenzus nauczycielski mogą oni uzyskać tylko po 2 latach praktyki.

Trzy gimnazja polskie w kraju w roku bieżącym mają ogółem 687 uczniów, czyli nieco mniej /około 30/, niż w roku ubiegłym, co należy tłumaczyć skutkiem dwóch bardzo ciężkich dla rolników, a następujących po sobie, lat gospodarczych. Znany okólnik Ministerstwa Oświaty, określa iż wszystkie gimnazja prywatne, a właściwie mniejszościowe, powinny wprowadzić cały szereg egzaminów dodatkowych na maturze. Jakkolwiek okólnik ten, dotyczący nietylko mniejszość polską, ale i wszystkie inne, został częściowo cofnięty, nie naprawiono jednak zła, przezeń wyrządzonego. Poza szeregiem egzaminów dodatkowych, które zostały zachowane i w nowym okólniku, § 107 ustawy stwierdza, iż maturzyści gimnazjów mniejszościowych mają prawa uszczuplone.

Przy omawianiu pomocy materjalnej w dziedzinie oświatowej, sprawozdawca poruszył również pomoc, na jaką społeczeństwo polskie ma prawo oczekiwać od rządu w swej pracy kulturalno-oświatowej. Tutaj krzywda, jaka się dzieje mniejszości polskiej, rysuje się najwypuklej, bo w postaci cyfr. I tak od Ministerstwa Oświaty społeczeństwo polskie otrzymało w 1929 r. 53 tysięcy litów zapomogi, od samorządów /na zaopatrywanie szkół/ - ani centa.

Po sprawozdaniu p.Budzyńskiego nastąpiły sprawozdania przedstawicieli ośrodków. Pierwszy zabrał głos delegat poniewieskiego T-wa "Oświata", p.N.Ludkiewicz. Praca T-wa na polu szkolnictwa początkowego spotkała się w roku ubiegłym, jak i w innych miejscowościach Litwy, ze znacznemi utrudnieniami. T-wo dotąd utrzymywało 6 szkół początkowych, obecnie zaś stale praca trwała tylko w jednej szkole - w Poniewieżu. Bardzo ciężkim ciosem dla szkolnictwa początkowego było zamknięcie jednej z najstarszych szkół polskich - w Krakinowie. Szkoła rozwijała się bardzo pomyślnie, licząc 62 uczniów. Szkoła w Poniewieżu liczy 100 uczniów, liczba ta na początku roku ubiegłego wynosiła 216. Praca odbywa się tam w 4 oddziałach. Pozatem T-wo posiada dosyć dużą i dobrze rozwijającą się bibljotekę oraz dwie czytelnie ruchome. W pracy gimnazjum polskiego, utrzymywanego przez T-wo, wielkich zmian nie zaszło. Liczba uczniów, jak i w innych gimnazjach, zmniejszyła się cokolwiek. Gimnazjum uzyska wkrótce własny gmach, którego budowę już rozpoczęto. Sekcja sportowa T-wa rozwija się nader pomyślnie. Sekcja dramatyczna, jak i co rok, dała w roku ubiegłym 8 przedstawień, z którychdochód poważnie zasilił kasę Towarzystwa.

Z kolei składał sprawozdanie prezes wiłkomierskiego T-wa "Oświata" p.K.Narkiewicz. T-wo w swej pracy natrafiało na bardzo poważne utrudnienia. T-wo posiada bardzo bogatą, liczącą kilkanaście tysięcy tomów, bibljotekę. Pozatem praca T-wa odbywa się w poszczególnych sekcjach. Istnieją sekcje: teatralna, sportowa, zabawowa, samoopodatkowania, muzyczna oraz 3 najważniejsze sekcje: gimnazjalna, szkół początkowych i sportowa.

Sekcja gimnazjalna rozwinęła bardzo ożywioną działalność i w znacznej mierze posunęła naprzód pracę nad założeniem w Wiłkomierzu gimnazjum rolniczego. Sekcja nabyła już własną fermę, gdzie będzie się mieściło gimnazjum. Ofiary i zobowiązania na przyszłość na opłacenie kosztów ufundowania gimnazjum napływają naogół hojnie. T-wo obecnie zebrało już 70 tysięcy litów. Sekcja szkół początkowych w swej pracy napotkała na nieprzezwyciężone przeszkody. T-wo utrzymywało 22 szkoły początkowe z 1.092 uczniami, obecnie zaś posiada tylko 3 szkoły z 80 uczniami. Należy tutaj zaznaczyć, iż tworzenie nowych szkół bardzo szybko postępowało naprzód.

Następnie składał sprawozdanie prezes kowieńskiego oddziału T-wa "Pochodnia" p.St.Szmidt. T-wo utrzymuje dwie szkoły początkowe: jedną na Zielonej Górze i drugą na Słobodzie. Szkoła zielonogórska liczyła w 1928/29 roku 90 uczniów. Szkoła słobodzka w 1928/29 roku szkolnym liczyła 35 uczniów, w 1929/30 liczy 55 uczniów. Godnym uwagi jest tutaj fakt, że Ministerstwo z bardzo znacznem opóźnieniem

mianowało nauczycieli obu ~~gimnazjów~~ szkół. Pozatem, na początku roku ubiegłego szkolnego została utworzona trzecia szkoła początkowa przy gimnazjum polskiem w Kownie.

Ostatnio T-wo rozpoczęło akcję nad zrealizowaniem projektu budowy własnego lokalu szkolnego dla szkoły początkowej w Kownie.

Po sprawozdaniach z trzech głównych ośrodków polskiej pracy kulturalno-oświatowej w kraju, nastąpiły sprawozdania delegatów z Kalwarji, Olity, Jezioros, Janowa, Wędziagoły i Birż. Ze słów sprawozdawców wynika, iż praca towarzystw wszędzie jest utrudniona. W dziedzinie szkolnictwa początkowego wszędzie napotkano na nie - przezwyciężone trudności. Kwestja paszportowa pozostaje tamą w rozwoju szkół początkowych, których liczba uległa redukcji do jednej szkoły, lub częściej - do zera.

Ostatni składali sprawozdanie prezes głównego zarządu zjednoczonego polskiego klubu sportowego "Sparta" hr.Komorowski oraz prezes Zjednoczenia Polaków Studentów U.L. p.St.Bukowski.

P.Komorowski wskazał, iż w roku ubiegłym nastąpiła fuzja wszystkich polskich organizacyj sportowych w jeden związek-klub "Sparta". Klub posiada swe oddziały w Kownie, Poniewieżu, Wiłkomierzu i Kalwarji. W tem ostatniem jednak mieście praca dotąd nie mogła się rozpocząć, ponieważ wbrew zarejestrowaniu statutu T-wa nie uzyskano dotąd pozwolenia na organizacyjne wolne zebranie członków klubu. Sport polski w Litwie rozwija się naogół pomyślnie. Uprawiany jest sport piłkarski, lekka atletyka, kolarstwo oraz ping-pong. Ostatnio "Sparta" przystąpiła do przygotowań nad budową sali gimnastycznej.

Po sprawozdaniach nastąpiła długa i ożywiona dyskusja, w czasie której rozważono ciężkie położenie mniejszości polskiej w Litwie. W dyskusji zabierali głos liczni mówcy ze wszystkich ośrodków, reprezentowanych na ~~dddd~~ zjeździe.

Jeden z delegatów, nawołując do użycia wszelkich środków legalnych w walce o polepszenie sytuacji, zarzucił zarządowi "Pochodni", iż nie wykorzystał wszystkich środków, mianowicie - zwrócenia się do głowy rządu i do głowy państwa.

Prezes "Pochodni" p.Budzyński oświadczył w odpowiedzi, iż środki te były przez zarząd wypróbowane. Prezydjum "Pochodni" niejednokrotnie przedkładało premjerowi Voldemarasowi różne skargi, zaś p.prezydentowi w swoim czasie został złożony memorjał. P.Budzyński złożył przytem na ręce walnego zgromadzenia dymisję zarządu, aby dać możność walnemu zgromadzeniu wyboru odpowiednich ludzi.

W wyniku dyskusji zgromadzenie uchwaliło następującą rezolucję:

"Po wysłuchaniu sprawozdań zarządu głównego i delegatów zrzeszonych towarzystw oświatowych i kulturalnych, walne doroczne zgromadzenie "Pochodni" stwierdza, co następuje:

1/ Stan szkolnictwa i rezultat wysiłków społeczeństwa polskiego w dziedzinie życia kulturalnego wykazuje zupełnie wyraźną tendencję ze strony czynników zewnętrznych, to życie normujących, likwidacji przejawów egzystencji narodowej polskiego społeczeństwa w Litwie.

2/ Wszystkie wysiłki, uczynione ze strony społeczeństwa polskiego, by przeciwdziałać w ramach prawnych akcji wrogiej rozwojowi jego kultury narodowej, są udaremnione i nie odnoszą żadnego skutku.

3/ Dalsze pozostawianie stanu rzeczy bez chwycenia się środków nadzwyczajnych w obronie swej egzystencji narodowej, grozi nieochybną zagładą polskiemu społeczeństwu, zwłaszcza zaś przez wynarodowienie polskiego ducha w szkole. Wobec powyższego walne zgromadzenie T-wa "Pochodnia" uchwala:

1/ Polecić zarządowi niezwłoczne wypracowanie memorjału, ilustrującego całokształt położenia z uwzględnieniem radykalnych środków zaradczych i wręczenie takowego panu prezydentowi pństwa i premjerowi.

2/ Zwołać nadzwyczajne walne zebranie w dwa miesiące od dzisiejszego dnia w celu rozpatrzenia skutków akcji, podjętej u naczelnych władz państwa i dalszego ustalenia środków działania".

W dalszym ciągu, po wysłuchaniu sprawozdania komisji rewizyjnej i zaaprobowaniu działalności towarzystwa za ubiegły rok, obrano nowy zarząd głównego T-wa "Pochodnia", którego ~~xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx~~ skład przedstawia się następująco: prezes - p.W. Budzyński, wiceprezes - ks.kan. Laus, członkowie zarządu - pp. L.Abramowicz, K.Narkiewicz i O.Korewa. W skład komisji rewizyjnej weszli pp: B.Lutyk, E.Romer i K.Janczewski.

Jako ostatni punkt porządku dziennego rozpatrywano plan pracy na przyszłość. Pierwszy zabrał głos prezes nowego zarządu p. Budzyński. Mówca wskazał na główne zadania nowego zarządu. W roku bieżącym trzeba będzie dążyć, aby z wegetacji polskiego życia kulturalno-oświatowego wytworzyć postęp, z przygnębienia - wiarę w lepszą przyszłość. Zarząd główny przy ścisłej współpracy społeczeństwa powinien dołożyć wszelkich starań, aby problem mniejszości polskiej w Litwie został tak rozstrzygnięty, jak ma to miejsce w Łotwie. Godnym największego ubolewania jest fakt, iż w Litwie dotąd niema norm prawnych, któreby regulowały życie kulturalno-oświatowe mniejszości w kraju. O to prawo kołatano już w sejmach, kołatano u premjera Voldemarasa, który, przyznając słuszność petentom, obiecał rozwiązanie tej kwestji. Obietnicy tej jednak nie spełnił i ustąpił ze stanowiska. Obecny premjer prawdopodobnie weźmie pod uwagę obietnicę swego poprzednika. Wywalczenie więc tych wyraźnych, sprecyzowanych norm prawnych będzie drugiem zadaniem nowego zarządu. Dalej, społeczeństwo polskie, obok rocznicy Witoldowej powinno szykować się do obchodu 400-lecia urodzin Jana Kochanowskiego oraz 100-lecia powstania listopadowego. Zorganizowanie tych obchodów jest również jednem z zadań nowego zarządu .

Następnie zabierało głos jeszcze kilku mówców.

Wkońcu, w odpowiedzi na słowa uznania, skierowane przez niektórych mówców pod adresem ustępującego zarządu, prezes Towarzystwa p.Budzyński podkreślił, że przedewszystkiem stosuje się to do stałych współpracowników Towarzystwa, a zwłaszcza sekretarza jego p.J.Urniaża.

Na tem zebranie zostało zamknięte.-

Z życia Polaków w Poniewieżu. W dniu 23 b.m. we własnym lokalu na Piaskach odbyło się doroczne walne zebranie członków Ochronki polskiej w Poniewieżu. Na przewodniczącego zebrania obrano mecenasa T.Łuckiewicza. Po przeczytaniu sprawozdania o działalności zarządu za 1929 r. i protokułu komisji rewizyjnej, zebranie jednogłośnie sprawozdanie przyjęło i zatwierdziło. Następnie przystąpiono do rozpatrywania preliminarza na rok 1930, który ostatecznie zatwierdzono w sumie 27.000 lt. Utrzymanie jednego dziecka łącznie z nauką i książkami kosztuje miesięcznie 45 lt. z centami. Te niskie koszty utrzymania /w innych ochronkach wynoszą one 65-70 lt. i takie mają być według orzeczenia kasy chorych/ dowodzą doskonałej organizacji ochronki i racjonalnego prowadzenia jej gospodarki. Obecnie utrzymuje ona 44 dzieci i 5 starców. Z kwestyj bieżących na porządku dziennym znalazła się sprawa zniesienia ostatniego nabożeństwa w języku polskim. Jedyne polskie nabożeństwo, które pozostało - to uczniowska msza. Z nastąpieniem wakacyj i wyjazdem prefekta i te nabożeństwa zostaną przerwane. Postanowiono dołożyć wszelkich starań, by msze uczniowskie odbywały się również i w czasie wakacyj. Wkońcu zebranie postanowiło obrać na honorowego członka instytucji p.Michałowską, organizatorkę polskiego chóru kościelnego za jej długoletnią i bezinteresowną pracę dla Ochronki.-

Komitet rodzicielski polskiego gimnazjum w Poniewieżu zwrócił się z prośbą do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o pozwolenie urządzenia zbiórki ulicznej na rzecz niezamożnych uczniów gimnazjum. Zazwyczaj co roku urządzano takie zbiórki i pozwolenie otrzymywano. Obecnie komitet przed paru dniami otrzymał z Ministerstwa odpowiedź odmowną.-